



22 października 2020

OGÓLNOPOLSKIE

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Prezydent Częstochowy: planowane zmiany podatkowe zagrażają samorządom

Przygotowany przez rząd projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł w budżecie Częstochowy, a w skali kraju przyniesie samorządom stratę w wysokości 1,4 mld zł – ocenia prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/prezydent-czestochowy-planowane-zmiany-podatkowe-zagrazaja-samorzadom,223698.html>

PAP

Częstochowa: Apel prezydenta do parlamentarzystów

Przygotowany przez rząd projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł w budżecie miasta Częstochowy, a w skali kraju przyniesie samorządom stratę w wysokości 1,4 mld zł. Prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk w liście do częstochowskich parlamentarzystów przypomina o obciążeniach wydatkowych oraz już obecnym uszczupleniu dochodów miasta.

<https://samorząd.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-apel-prezydenta-do-parlamentarzystow>

Prezydent Częstochowy: po zmianach podatkowych samorządom ubędzie 1,4 mld zł

Przygotowany przez rząd projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł w budżecie Częstochowy, a w skali kraju przyniesie samorządom stratę w wysokości 1,4 mld zł – ocenia prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

<https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/prezydent-czestochowy-po-zmianach-podatkowych-samorzadom-ubedzie-14-mld-zl>



TVP KATOWICE

Aktualności – o drzewach w „Alei Brzozowej”

emisja: 21.12.2020, godz. 18.45

<https://katowice.tvp.pl/50431542/21102020-godz-1830>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Kolejna wycinka – w „Alei Brzozowej”. I brak widoków na zamknięcie jej dla ruchu

Ze względu na obumieranie części drzew z „Alei Brzozowej”, a także w trosce o bezpieczeństwo spacerujących, niektóre z brzoź muszą zostać usunięte. Na ich miejscu pojawiają się nowe egzemplarze.

https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26419049,kolejna-wycinka-w-alei-brzozowej-i-brak-widokow-na-zamkniecie.html?disableRedirects=true#S.main_topic-K.P-B.1-L.7.zw#wyborcza-has-paylock

DZIENNIK ZACHODNI

Koronawirus zaatakował 77 lekarzy i pielęgniarzy w szpitalu w Częstochowie. Powstaje specjalny oddział dla chorych na COVID-19

W Miejskim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie panuje koronawirus. Zakażonych jest obecnie aż 77 lekarzy i innych członków personelu medycznego. Tworzony jest 40-łóżkowy oddział dla chorych na koronawirusa.

<https://dziennikzachodni.pl/koronawirus-zaatakowal-77-lekarzy-i-pielegniarki-w-szpitalu-w-czestochowie-powstaje-specjalny-oddzial-dla-chorych-na-covid19/ar/c1-15246664>

Szpital miejski w Częstochowie tworzy oddział covidowy

W Miejskim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie tworzony jest 40-łóżkowy oddział dla chorych na koronawirusa.

Częstochowa: na budowie centrum przesiadkowego przy ul. Piłsudskiego powstaje czwarty peron

Z trzech centrów przesiadkowych w Częstochowie dwa są gotowe. A właściwie dwa i pół. Są to centra przy dworcach kolejowych na Stradomiu i Rakowie i „pół” przy dworcu głównym, przy ulicy Piłsudskiego, za Konduktorownią.



<https://dziennikzachodni.pl/czestochowa-na-budowie-centrum-przesiadkowego-przy-ul-pilsudskiego-powstaje-czwarty-peron/ar/c1-15247474>

WCZESTOCHOWIE.PL

Rząd chce zabrać samorządom kolejne pieniądze. Apel prezydenta Częstochowy do parlamentarzystów

Mimo pandemii, która mocno osłabia budżety samorządów, rząd chce zabrać im kolejne pieniądze. Chodzi o przygotowywany projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym, który np. dla Częstochowy będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł. Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk w liście do częstochowskich parlamentarzystów przypomina o obciążeniach wydatkowych oraz już obecnym uszczupleniu dochodów miasta. Przywołuje konstytucyjne zapisy i apeluje o powstrzymanie dalszej degradacji finansowej samorządów.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/36155,rzad-chce-zabrac-samorzadom-kolejne-pieniadze.-apel-prezydenta-czestochowy-do-parlamentarzystow>

W miejskim szpitalu ma powstać oddział covidowy

Na polecenie wojewody śląskiego w Miejskim Szpitalu Zespolonym ma powstać 40-lóżkowy oddział dla chorych na koronawirusa. Dyrekcja placówki jest zaskoczona.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/36154,w-miejskim-szpitalu-ma-powstac-oddzial-covidowy->

RADIOJURA.COM.PL

Nie ma co liczyć na otwarcie miejskich basenów w najbliższej przyszłości

Miasto mówi „nie” otwieraniu basenów w Częstochowie. Mimo takich możliwości, które daje rząd, magistrat stoi na stanowisku, że pływalnie w naszym mieście powinny pozostać zamknięte. Wszystkie, bez wyjątku.

<https://www.radiojura.pl/nie-ma-co-liczyc-na-otwarcie-miejskich-basenow-w-najblizszej-przyszlosci.html>

TV. ORION

Korczaka w grudniu

Opóźni się termin oddania do użytku ulicy Korczaka – o ile?

<http://www.tvorion.pl/korczaka-w-grudniu/>

Będziemy świętować?

Największe telewizje rezygnują z organizacji imprez sylwestrowych. Co z powitaniem Nowego Roku w Częstochowie?



<http://www.tvorion.pl/bedziemy-swietowac/>

Pomoc społeczna w Covidzie

Rozmowa z Małgorzatą Mruszczyk, dyr. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie.

<http://www.tvorion.pl/pomoc-spoeczna-w-covidzie/>

PORTALSAMORZĄDOWY.PL



Prezydent Częstochowy: planowane zmiany podatkowe zagrażają samorządom

PAP • 21 października 2020 - 15:23



PODZIEL SIĘ



TWITNIJ



UDOSTĘPNIJ



Krzysztof Matyjaszyk (fot.PTWP)

Najczęściej komentowane

- 1 Piontkowski: kierownictwo MEN przeciwne odgórnemu zamykaniu wszystkich szkół
- 2 Funkcjonowanie szkoły w żółtej i czerwonej strefie. Takie są wytyczne MEN
- 3 Dariusz Piontkowski: zapraszam dzieci do nauki w szkole, ale subwencji nie podwyższę
- 4 Oświatowa Solidarność nie widzi podwyżek w budżecie na 2021 r.
- 5 Zmiany w strefach czerwonych i żółtych. Będą nowe obostrzenia

Przygotowany przez rząd projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł w budżecie Częstochowy, a w skali kraju przyniesie samorządom stratę w wysokości 1,4 mld zł – ocenia prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk.

REKLAMA

DEBATA EKSPERCKA ONLINE PROJEKTU ZDROWIE CZŁOWIEK PROFILAKTYKA
Odpowiedzialność za zdrowie. Profilaktyka chorób zakaźnych jako dobra praktyka CSR w miejscu pracy i element zrównoważonego rozwoju regionu

ZAREJESTRUJ SIĘ NA BEZPŁATNE WYDARZENIE! 21 października, godz. 11.00-12.30

- W liście do częstochowskich parlamentarzystów, opublikowanym też na stronie internetowej Urzędu Miasta, przypomniał o obciążeniach wydatkowych oraz już obecnym uszczerpku dochodów miasta.
- Przywołał konstytucyjne zapisy i zaapelował o powstrzymanie dalszej degradacji finansowej samorządów.



- **Zwrócił też uwagę, że na problemy związane ze wzrostem obciążeń wydatkowych przy jednoczesnym ograniczaniu dochodów samorządowych, nałożyły się w tym roku skutki stanu epidemii.**

Jak podkreślił w liście do posłów i senatorów prezydent Częstochowy, adekwatność zasilania finansowego gmin, miast i powiatów do zakresu nałożonych na samorzdy obowiązków wobec mieszkańców gwarantuje art 167 Konstytucji RP. Te zapisy nie są jednak – jak ocenił – obecnie respektowane, tzn. coraz więcej wydatków, które powinny pokrywać środki z budżetu państwa, samorzdy muszą brać na swoje barki i finansować je z sukcesywnie uszczuplanych dochodów własnych.

Przykładem są – jak wskazał – wydatki oświatowe, które na przestrzeni ostatnich lat rosły niewspółmiernie do zmian wysokości subwencji oświatowej. W 2016 r. dopłata do subwencjonowanych zadań wyniosła w Częstochowie 48,2 mln, w 2017 – 69,2 mln, 2018 – 90,4 mln, 2019 – 95,9 mln, a w 2020 r. przekroczy już 100 mln zł. Rosnące obciążenie budżetu miasta powoduje spadek środków przeznaczanych na inne zadania, a w najbliższym czasie może nawet spowodować problemy w bieżącym regulowaniu wynagrodzeń pracowników oświaty.

Według prezydenta Matyjaszczyka, zauważalny jest drastyczny spadek poszczególnych źródeł dochodów, którymi dysponują samorzdy. Jest to nie tylko wpływ kryzysu epidemicznego, ale – przede wszystkim – rezultat ulg i zwolnień podatkowych. Jak zaznaczył, Częstochowa otrzymała dotychczas w 2020 r. mniej o ponad 23 mln zł dochodów zaplanowanych z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych. Biorąc pod uwagę, że już na etapie planowania udziałów w PIT Częstochowa straciła 30 mln zł przewidywanych wcześniej na 2020 r. wpływów z tego tytułu, łączny ujemny skutek tych zmian dla dochodów miasta może wynieść w tym roku ponad 53 mln zł – szacuje.

Jeśli wkrótce dokonane zostaną kolejne zmiany w ustawie o podatku dochodowym (rządowy projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym – druk sejmowy nr 642), to ubytek dla wszystkich samorządów w naszym kraju wyniesie dalsze 1,4 mld zł, co w przypadku Miasta Częstochowy będzie oznaczać brak kolejnych 8,3 mln zł w miejskim budżecie w skali roku.

"Zwiększenie obciążeń samorządu z równoczesnym obniżaniem jego dochodów własnych – decyzjami rządu i parlamentu – jest prostą drogą do spowodowania zapaści finansowej samorządów. Jeżeli strona rządowa będzie wprowadzać dalsze zmiany nie uwzględniając negatywnych skutków tych regulacji dla jednostek samorządu terytorialnego, to nastąpi dalszy proces marginalizacji samorządów" – pisze prezydent Częstochowy do parlamentarzystów.

Zdaniem Krzysztofa Matyjaszczyka, odpowiedzią parlamentarzystów na propozycje zmian ustawowych jeszcze bardziej uszczuplające dochody samorządom i społecznościom lokalnym, powinna być alternatywna propozycja rekompensaty utraconych dochodów dla jednostek samorządu, zgodnie z obowiązującymi zapisami Konstytucji.

"Planowane nowelizacje, w tym przypadku w podatku PIT, powinny skutkować zwiększeniem udziału samorządów we wpływach z PIT, aby kwota należna samorządom nie ulegała dalszemu zmniejszaniu" – wnioskuje prezydent Częstochowy.

W ostatnim czasie do prac w sejmowej komisji finansów trafił projekt przewidujący m.in. objęcie spółek komandytowych podatkiem CIT. Według jego zapisów, nowe rozwiązania miałyby w większości wejść w życie od 1 stycznia 2021 r.

Chodzi o projekt noweli ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym



podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw. Jego celem jest m.in. walka z unikaniem opodatkowania, gdyż – według resortu finansów – wyniki kontroli wskazują, iż spółki komandytowe są coraz częściej wykorzystywane jako "wehikuly do wprowadzania środków do rajów podatkowych".

PAP

Częstochowa: Apel prezydenta do parlamentarzystów

© 21.10.2020 Aktualizacja: 21.10.2020, 18:01



Przygotowany przez Rząd projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł w budżecie miasta Częstochowy, a w skali kraju przyniesie samorządom stratę w wysokości 1,4 mld zł. Prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk w liście do częstochowskich parlamentarzystów przypomina o obciążeniach wydatkowych oraz już obecnym uszczupleniu dochodów miasta.

Częstochowa, a także inne samorządy, stowarzyszenia i związki samorządowe od dłuższego czasu zwracają uwagę na coraz trudniejszą sytuację finansową sektora samorządowego w Polsce. Na problemy związane ze wzrostem obciążeń wydatkowych przy jednoczesnym



ograniczaniu dochodów samorządowych, nałożyły się w tym roku skutki stanu epidemii.

Jak podkreśla w liście prezydent miasta, adekwatność zasilania finansowego gmin, miast i powiatów do zakresu nałożonych na samorzady obowiązków wobec mieszkańców gwarantuje Konstytucja RP (art. 167). Te zapisy nie są jednak obecnie respektowane, tzn. coraz więcej wydatków, które powinny pokrywać środki z budżetu państwa, samorzady muszą brać na swoje barki i finansować je z sukcesywnie uszczuplanych dochodów własnych.

Sztandarowym przykładem są wydatki oświatowe, które na przestrzeni ostatnich lat rosną niewspółmiernie do zmian wysokości subwencji oświatowej. Niezależnie od samorządu decyzje m.in. w postaci „rządowych” podwyżek wynagrodzeń w oświacie czy wzrostu minimalnej płacy, nie znajdują odzwierciedlenia w adekwatnym wzroście subwencji. Dlatego wydatki, jakie corocznie dodatkowo ponosi Miasto Częstochowa na edukację z własnych środków rosną bardzo szybko. W 2016 r. dopłata do subwencjonowanych zadań wyniosła 48,2 mln, w 2017 – 69,2 mln, 2018 – 90,4 mln, 2019 – 95,9 mln, a w 2020 r. przekroczy już 100 mln zł. Rosnące obciążenie budżetu miasta powoduje spadek środków przeznaczanych na inne zadania, a w najbliższym czasie może nawet spowodować problemy w bieżącym regulowaniu wynagrodzeń pracowników oświaty.

Ponadto zauważalny jest drastyczny spadek poszczególnych źródeł dochodów, którymi dysponują samorzady. Jest to nie tylko wpływ kryzysu epidemicznego, ale – przede wszystkim – rezultat zmian ustawowych (ulg i zwolnień podatkowych). Miasto Częstochowa otrzymało dotychczas w 2020 r. mniej o ponad 23 mln zł dochodów zaplanowanych z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych. Biorąc pod uwagę, że już na etapie planowania udziałów w PIT Częstochowa straciła 30 mln zł przewidywanych wcześniej na 2020 r. wpływów z tego tytułu, łączny ujemny skutek tych zmian dla dochodów miasta może wynieść w tym roku ponad 53 mln zł.

Jeśli wkrótce dokonane zostaną kolejne zmiany w ustawie o podatku dochodowym (rządowy projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym – druk sejmowy nr 642), to ubytek dla wszystkich samorządów w naszym kraju wyniesie dalsze 1,4 mld zł, co w przypadku Miasta Częstochowy będzie oznaczać brak kolejnych 8,3 mln zł w miejskim budżecie w skali roku.

– Zwiększenie obciążeń samorządu z równoczesnym obniżaniem jego dochodów własnych – decyzjami rządu i parlamentu – jest prostą drogą do spowodowania zapaści finansowej samorządów – pisze prezydent Częstochowy do parlamentarzystów. – Jeżeli strona rządowa będzie wprowadzać dalsze zmiany nie uwzględniając negatywnych skutków tych regulacji dla JST, to nastąpi dalszy proces marginalizacji samorządów.

Zdaniem Krzysztofa Matyjaszczyka odpowiedzią parlamentarzystów na propozycje zmian ustawowych jeszcze bardziej uszczuplające dochody samorządom i społecznościom lokalnym, powinna być alternatywna propozycja rekompensaty utraconych dochodów dla jednostek samorządu, zgodnie z obowiązującymi zapisami Konstytucji.

– Planowane nowelizacje, w tym przypadku w podatku PIT, powinny skutkować zwiększeniem udziału samorządów we wpływach z PIT, aby



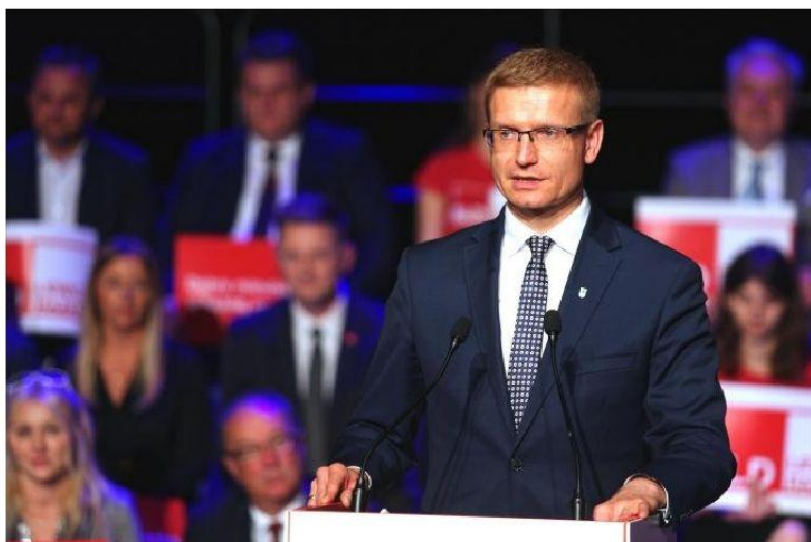
kwota należna samorządom nie ulegała dalszemu zmniejszaniu – wnioskuje prezydent. – Jednostki samorządu terytorialnego odpowiedzialnie podchodząc do nałożonych na nie obowiązków nie mogą zgodzić się na ciągle uszczuplanie dochodów, które grozi brakiem możliwości realizacji obligatoryjnych zadań miast, powiatów i gmin oraz zahamowaniem zaplanowanych inwestycji.

Źródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego. Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.



Prezydent Częstochowy: po zmianach podatkowych samorządom ubędzie 1,4 mld zł

© 21.10.2020 Aktualizacja: 21.10.2020, 15:41



Fot.PAP/A.Grygiel

Przygotowany przez rząd projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł w budżecie Częstochowy, a w skali kraju przyniesie samorządom stratę w wysokości 1,4 mld zł – ocenia prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

W liście do częstochowskich parlamentarzystów, opublikowanym też na stronie internetowej Urzędu Miasta, przypomniał o obciążeniach



wydatkowych oraz już obecnym uszczupleniu dochodów miasta. Przywołał konstytucyjne zapisy i zaapelował o powstrzymanie dalszej degradacji finansowej samorządów. Zwrócił też uwagę, że na problemy związane ze wzrostem obciążeń wydatkowych przy jednoczesnym ograniczaniu dochodów samorządowych, nałożyły się w tym roku skutki stanu epidemii.

Jak podkreślił w liście, adekwatność zasilania finansowego gmin, miast i powiatów do zakresu nałożonych na samorządy obowiązków wobec mieszkańców gwarantuje art 167 Konstytucji RP. Te zapisy nie są jednak – jak ocenił – obecnie respektowane, tzn. coraz więcej wydatków, które powinny pokrywać środki z budżetu państwa, samorządy muszą brać na swoje barki i finansować je z sukcesywnie uszczuplanych dochodów własnych.

Przykładem są – jak wskazał – wydatki oświatowe, które na przestrzeni ostatnich lat rosną niewspółmiernie do zmian wysokości subwencji oświatowej. W 2016 r. dopłata do subwencionowanych zadań wyniosła w Częstochowie 48,2 mln, w 2017 – 69,2 mln, 2018 – 90,4 mln, 2019 – 95,9 mln, a w 2020 r. przekroczy już 100 mln zł. Rosnące obciążenie budżetu miasta powoduje spadek środków przeznaczanych na inne zadania, a w najbliższym czasie może nawet spowodować problemy w bieżącym regulowaniu wynagrodzeń pracowników oświaty.

Według prezydenta Matyjaszczyka, zauważalny jest drastyczny spadek poszczególnych źródeł dochodów, którymi dysponują samorządy. Jest to nie tylko wpływ kryzysu epidemicznego, ale – przede wszystkim – rezultat ulg i zwolnień podatkowych. Jak zaznaczył, Częstochowa otrzymała dotychczas w 2020 r. mniej o ponad 23 mln zł dochodów zaplanowanych z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych. Biorąc pod uwagę, że już na etapie planowania udziałów w PIT Częstochowa straciła 30 mln zł przewidywanych wcześniej na 2020 r. wpływów z tego tytułu, łączny ujemny skutek tych zmian dla dochodów miasta może wynieść w tym roku ponad 53 mln zł – szacuje.

Jeśli wkrótce dokonane zostaną kolejne zmiany w ustawie o podatku dochodowym (rządowy projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym – druk sejmowy nr 642), to ubytek dla wszystkich samorządów w naszym kraju wyniesie dalsze 1,4 mld zł, co w przypadku Miasta Częstochowy będzie oznaczać brak kolejnych 8,3 mln zł w miejskim budżecie w skali roku.

"Zwiększenie obciążeń samorządu z równoczesnym obniżaniem jego dochodów własnych – decyzjami rządu i parlamentu – jest prostą drogą do spowodowania zapaści finansowej samorządów. Jeżeli strona rządowa będzie wprowadzać dalsze zmiany nie uwzględniając negatywnych skutków tych regulacji dla jednostek samorządu terytorialnego, to nastąpi dalszy proces marginalizacji samorządów" – pisze prezydent Częstochowy do parlamentarzystów.

Zdaniem Krzysztofa Matyjaszczyka, odpowiedzią parlamentarzystów na propozycje zmian ustawowych jeszcze bardziej uszczuplające dochody samorządom i społecznościom lokalnym, powinna być alternatywna propozycja rekompensaty utraconych dochodów dla jednostek samorządu, zgodnie z obowiązującymi zapisami Konstytucji.



"Planowane nowelizacje, w tym przypadku w podatku PIT, powinny skutkować zwiększeniem udziału samorządów we wpływach z PIT, aby kwota należna samorządom nie ulegała dalszemu zmniejszeniu" – wnioskuje prezydent Częstochowy.

W ostatnim czasie do prac w sejmowej komisji finansów trafił projekt przewidujący m.in. objęcie spółek komandytowych podatkiem CIT. Według jego zapisów, nowe rozwiązania miałyby w większości wejść w życie od 1 stycznia 2021 r.

Chodzi o projekt noweli ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw. Jego celem jest m.in. walka z unikaniem opodatkowania, gdyż – według resortu finansów – wyniki kontroli wskazują, iż spółki komandytowe są coraz częściej wykorzystywane jako "wehikuły do wyprowadzania środków do rajów podatkowych".

lun/ woj/

GAZETA WYBORCZA



Kolejna wycinka - w "alei brzozowej". I brak widoków na zamknięcie jej dla ruchu

Tomasz Haladaj | 22 października 2020 | 06:00



© Agencja Gazeta
Fot. Grzegorz Skowronek / AG

Ze względu na obumieranie części drzew z "alei brzozowej", a także w trosce o bezpieczeństwo spacerujących, niektóre z brzoź muszą zostać usunięte. Na ich miejscu pojawią się nowe egzemplarze.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Jak podaje częstochowski magistrat, w ciągu ostatnich lat z 330 rosnących w „alei brzozowej” drzew objętych ochroną pomnikową aż jedna piąta – dokładnie 58 – utraciło zdolności życiowe. Powody? Stało się tak na skutek wieku – większość egzemplarzy ma ponad 70 lat – i silnych wiatrów, powodujących złomy i wywroty.

ekologia

drzewa Częstochowa

– Dalsze pozostawienie drzew na miejscu, ze względu na rekreacyjny charakter okolicy, stało się więc niebezpieczne dla spacerujących. Aby uniknąć zagrożenia, konieczne było podjęcie

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Szpital miejski w Częstochowie musi zamknąć oddział, żeby były miejsca dla pacjentów z COVID-em



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Pilsner Urquell z tanika już dostępny w Barze Koszyki! Wkrótce huczne świętowanie



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
4 mln zł na kulturę. Trwa nabór dla twórców



CZĘSTOCHOWA
Gdzie zrobić test na koronawirusa. Lista punktów pobrań w Częstochowie i regionie



CZĘSTOCHOWA
Protest rolników pod Kłobuckiem i Lublińcem [AKTUALIZACJA, WIDEO]



decyzji o usunięciu obumarłych egzemplarzy. Ponieważ drzewa objęte są statusem pomnika przyrody, o wycince musiała zdecydować częstochowska Rada Miasta. Uchwałę w sprawie zniesienia z nich formy ochrony należało poprzeć opinią Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach oraz pozwoleniem Marszałka Województwa Śląskiego – poinformowało biuro prasowe urzędu miasta, gdy w mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia wyciętych brzoź.

Usunięcie niebezpiecznych dla mieszkańców drzew Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta zlecił częstochowskiej firmie Abakus, która – jak podkreślono w komunikacie prasowym magistratu – specjalizuje się m.in. w pracach konserwatorskich przy pomnikach przyrody i jest członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Uprawy i Ochrony Drzew [w internecie firma funkcjonuje pod adresem wycinkadrzew.pl – przyp. red.]. Najpierw, do końca października, z „alei brzożowej” mają zniknąć tylko te drzewa, których stan stwarza istotne zagrożenie. W ich miejsce – w przyszłym roku – zostaną dokonane



nasadzenia zastępcze. Równoległe na miejscu wykonywane są coroczne cięcia sanitarne pozostałych drzew pomnikowych, polegające na usuwaniu suchych i zamierających oraz nadłamanych gałęzi.

Będą zamierać kolejne brzozy!



Czytaj także:

Nie musicie sobie wyobrażać co drogowcy planują z al. AK - za przykład macie al. Niepodległości

– Z przyrodniczego punktu widzenia lokalizacja „alei brzozowej” w pasie drogowym ul. Bialskiej jest mało korzystna z uwagi na kwestię utwardzania nawierzchni, budowę chodników, wykonywanie zjazdów indywidualnych – zauważa Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta. – Również wiek drzew (ponad 70 lat) oraz mało odporny na upływ czasu i czynniki cywilizacyjne gatunek tworzący „pomnikową” aleję wpływają na to, że w kolejnych latach należy spodziewać się nieuchronnego procesu intensywnego zamierania kolejnych egzemplarzy.

Dlatego też w „alei brzozowej” sukcesywnie prowadzone są działania ochronne, w ramach których w ostatnich latach dokonano już łącznie 244 nowe nasadzenia, tak aby podtrzymać „alejowy” charakter tego lubianego, przyrodniczego pomnika, a zarazem popularnego terenu rekreacyjnego.

Sadzą dość duże drzewa

Przypomnijmy, że pierwotnie w skład „alei brzozowej” wchodziło 385 drzew. Obecnie drzew w różnym wieku i różnym stanie zdrowotnym jest tam dużo więcej, ale nie wszystkie są oczywiście objęte ochroną „pomnikową”. Na przestrzeni lat miasto uzupełniało powstające w drzewostanie ubytki; nasadzało także nowe drzewa w miejscach, gdzie wcześniej ich nie było. Nasadzenia prowadzono tak, aby zadbać o integralność i regularność układu alejowego 2,5-kilometrowego odcinka ul. Bialskiej. W „alei brzozowej” przyjęta jest zasada, że nowo sadzone brzozy mają obwód pnia nie mniejszy niż 14 cm, a wysokość od 3 do 4 m. Takie będą też drzewa, które zastąpią wycinane w tym roku obumarłe drzewa.

Komentarz: Nie rozumiem dlaczego

To nie nowina, że „z przyrodniczego punktu widzenia lokalizacja alei brzozowej w pasie drogowym ul. Bialskiej jest mało korzystna z uwagi na kwestię utwardzania nawierzchni, budowę chodników, wykonywanie zjazdów indywidualnych”. Tak jak od wielu lat wiadomo, że ciąg spacerowy stoi w sprzeczności z funkcją komunikacyjną. Która z roku na rok, wraz z kolejnymi wznoszonymi w tym rejonie



Czytaj także:

Aleja brzozowa zagrożona! Zrezygnujmy z budowy tej arterii [KOMENTARZ]



blokami, coraz bardziej wygrywa zarówno z brzożami, jak i spacerowiczami. Tylko czekać, aż mieszkańcy (lub radni w ich imieniu) wystąpią o budowę dla swego bezpieczeństwa chodników na odcinku od Wrocławskiej na północ - i w ten sposób nastąpi koniec alei brzożowej jako ciągu spacerowego.

Czytaj także:

Wiemy, jak wyrzucić auta ze spacerowej Alei Brzożowej [MAPA]

Ulica Bialska powinna być "Promenadą Parkitki", a nie ulicą dojazdową. Chyba już dekadę temu nasz Czytelnik przeanalizował, czy da się zapewnić dojazdy do posesji z innej strony, by "aleję brzożową" zamknąć dla aut. Dało się. Półtora roku temu ponowił obserwację, ponieważ powstały kolejne budynki: nawet jeśli nie dało się wszędzie zorganizować dojazdu z innej strony, to wciąż była możliwa likwidacja przelotowości alei, co drastycznie zmniejszyłoby na niej ruch

samochodów (przy pozostawieniu ślepych dojazdów do poszczególnych posesji). Tymczasem wykonywane są niestety ruchy przeciwnie, jak budowa ronda u zbiegu ul. Bialskiej z ul. Małopolską, co sugeruje, że ta ostatnia krzyżuje się z inną zwykłą ulicą, a nie z aleją spacerową.

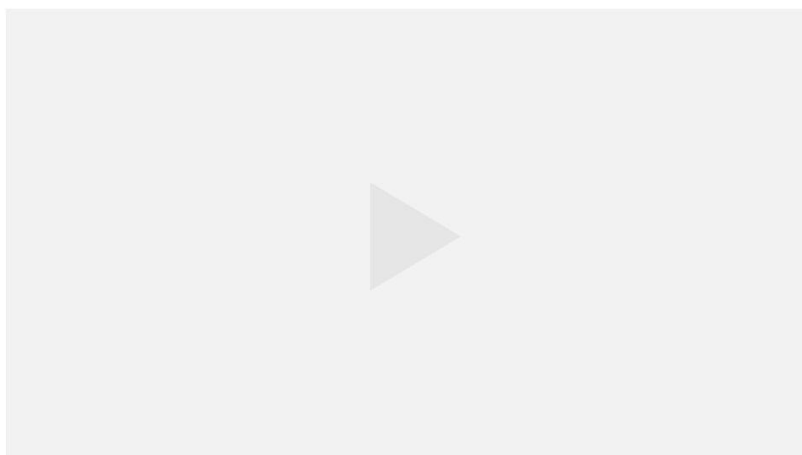
Nie rozumiem tego. Nie pojmuję, dlaczego urząd miasta przygląda się biernie degradacji "alei brzożowej". Nawet jeśli miano "pomnika przyrody" nie zobowiązuje, to jest jeszcze dobro mieszkańców, którzy wprowadzili się tam wiele lat temu lub całkiem niedawno albo teraz - m.in. ze względu na walory tego miejsca. Które na naszych oczach znikają.

DZIENNIK ZACHODNI



Koronawirus zaatakował 77 lekarzy i pielęgniarzy w szpitalu w Częstochowie. Powstaje specjalny oddział dla chorych na COVID-19

 janusz strzelczyk • 21 października



W Miejskim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie panuje koronawirus. Zakazonych jest obecnie aż 77 lekarzy i innych członków personelu medycznego. Tworzony jest 40-lóżkowy oddział dla chorych na koronawirusa.

Koronawirus w szpitalu w Częstochowie

- Jeszcze 9 października wojewoda mówił, że nasz szpital nie jest przeznaczony do leczenia pacjentów covidowych
- mówi Wojciech Konieczny, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespolonego. - A teraz mamy utworzyć oddział covidowy.

Sytuacja w szpitalu w Częstochowie jest dramatyczna. W szpitalu aż 77 osób z personelu medycznego - lekarze i pielęgniarki - jest zakażonych koronawirusem. Trzy osoby wyzdrowiały.

W Miejskim Szpitalu Zespolonym jest kilkunastu pacjentów chorych na koronawirusa. Większość z nich leży w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i oddziale przejściowym w oczekiwaniu na przekazanie do szpitali drugiego i trzeciego stopnia, ale nie ma dla nich miejsc.

W poniedziałek udało nam się przekazać jedynie dwoje z siedemnastu pacjentów - informuje dyrektor szpitala w Częstochowie.

W lecznicy tworzy się dodatkowe miejsca do izolacji. Jest ich 25, z czego jedenaście dla pacjentów zgłaszających się na SOR.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk ponownie zwrócił się z apelem do wojewody śląskiego o zabezpieczenie dostatecznej liczby miejsc dla pacjentów zarażonych koronawirusem. Sytuacja zagraża bezpośrednio pacjentom i paraliżuje system ratownictwa, bo karetki są zmuszone czekać w kolejkach przed szpitalami.

W związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją epidemiologiczną władze Częstochowy informują wojewodę o ogromnych problemach związanych z umieszczaniem pacjentów z dodatnim wynikiem na obecność koronawirusa zarówno w placówkach zlokalizowanych na terenie miasta, gmin ościennych, jak i w całym województwie śląskim.

Od dłuższego czasu problemy te są zgłaszane przez Miejski Szpital Zespolony oraz Stację Pogotowia Ratunkowego do koordynatora wojewódzkiego miejsc covidowych, który nie jest jednak w stanie wskazać wolnych miejsc szpitalnych.

Zgodnie z przyjętą strategią Ministerstwa Zdrowia aktualnie funkcjonują 3 poziomy lecnicstwa szpitalnego: szpitale powiatowe przyjmują, diagnozują i izolują pacjentów podejrzanych o zachorowanie na Covid-19, natomiast szpitale II i III stopnia zabezpieczenia zajmują się leczeniem pacjentów covidowych.

To właśnie koordynator wojewódzki powinien wskazywać wolne miejsca covidowe, lecz w praktyce wygląda to inaczej.

W takiej sytuacji na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym oraz na oddziale przejściowym Miejskiego Szpitala Zespolonego w Częstochowie muszą przebywać pacjenci z potwierdzonym koronawirusem, blokując miejsca m.in. dla pacjentów podejrzanych o zachorowanie na COVID-19.

Zespoły ratownictwa medycznego nie są w stanie przekazać pacjenta do żadnego szpitala i zdarza się, że czekają w kolejkach na przyjęcie pacjenta przez szpital, co z jednej strony paraliżuje system ratownictwa medycznego, a z drugiej stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów.

Dlatego prezydent Częstochowy ponawia apel do Wojewody o podjęcie pilnych działań w celu zabezpieczenia dostatecznej liczby miejsc szpitalnych dla pacjentów zakażonych koronawirusem.

To kolejne pismo władz miasta Częstochowy w tej sprawie. Niedawno w pismach kierowanych zarówno do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, jak i wojewody śląskiego Jarosława Wieczorka, częstochowskie władze samorządowe zwracały już uwagę na duże trudności w dostępie do miejsc izolacyjnych w szpitalach w Częstochowie i okolicy. Domagały się utworzenia dodatkowych miejsc izolacji w szpitalach w mieście lub subregionie, w celu zapewnienia właściwej opieki pacjentom z Covid-19. Sytuację miały poprawić nowe miejsca dla osób chorych na Covid-19 tworzone w placówce Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. PCK w Częstochowie, a także działania koordynatora wojewódzkiego.



Szpital miejski w Częstochowie tworzy oddział covidowy



Janusz Strzelczyk
j.strzelczyk@dz.com.pl

Częstochowa

W Miejskim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie tworzony jest 40-łóżkowy oddział dla chorych na koronawirusa.

Jeszcze 9 października wojewoda mówił, że nasz szpital nie jest przeznaczony do leczenia pacjentów covidowych - mówi Wojciech Konieczny, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespolonego. - A teraz mamy utworzyć oddział covidowy.

W szpitalu 77 osób z personelu medycznego jest zakażonych koronawirusem. Trzy osoby wyzdrowiały.

W Miejskim Szpitalu Zespolonym jest kilkunastu pacjentów chorych na koronawirusa. Większość z nich leży w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i oddziale przejściowym w oczekiwaniu na przekazanie do szpitali drugiego i trzeciego stopnia, ale nie ma dla nich miejsc. W poniedziałek udało się przekazać jedynie dwoje z siedemnastu pacjentów.

W lecznicy tworzy się dodatkowe miejsca do izolacji. Jest ich 25, z czego jedenaście dla pacjentów zgłaszających się na SOR.

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk ponownie zwrócił się z apelem do wojewody śląskiego o zabezpieczenie

dostatecznej liczby miejsc dla pacjentów zarażonych koronawirusem. Sytuacja zagraża bezpośrednio pacjentom i paraliżuje system ratownictwa, bo karetki są zmuszone czekać w kolejkach przed szpitalami.

W związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją epidemiologiczną władze Częstochowy informują wojewodę o ogromnych problemach związanych z umieszczaniem pacjentów z dodatnim wynikiem na obecność koronawirusa zarówno w placówkach zlokalizowanych na terenie miasta, gmin ościennych, jak i w całym województwie śląskim.

Od dłuższego czasu problemy te są zgłaszane przez Miejski Szpital Zespolony oraz Stację Pogotowia Ratunkowego do koordynatora wojewódzkiego miejsc covidowych, który nie jest jednak w stanie wskazać wolnych miejsc szpitalnych.

Zgodnie z przyjętą strategią Ministerstwa Zdrowia aktualnie funkcjonują 3 poziomy leczeniowate przyjmują, diagnozują i izolują pacjentów podejrzanych o zachorowanie na Covid-19, natomiast szpitale III III stopnia zabezpieczenia zajmują się leczeniem pacjentów covidowych.

To właśnie koordynator wojewódzki powinien wskazywać wolne miejsca covidowe, lecz w praktyce wygląda to inaczej.

W takiej sytuacji na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym oraz na oddziale przejściowym Miejskiego Szpitala Zespolonego

w Częstochowie muszą przebywać pacjenci z potwierdzonym koronawirusem, blokując miejsca m.in. dla pacjentów podejrzanych o zachorowanie na COVID-19.

Zespoły ratownictwa medycznego nie są w stanie przekazać pacjenta do żadnego szpitala i zdarza się, że czekają w kolejkach na przyjęcie pacjenta przez szpital, co z jednej strony paraliżuje system ratownictwa medycznego, a z drugiej stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów.

Dlatego prezydent Częstochowy ponawia apel do Wojewody o podjęcie pilnych działań w celu zabezpieczenia dostatecznej liczby miejsc szpitalnych dla pacjentów zakażonych koronawirusem.

To kolejne pismo władz miasta Częstochowy w tej sprawie. Niedawno w pismach kierowanych zarówno do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, jak i wojewody śląskiego Jarosława Wierczorka, częstochowskie władze samorządowe zwracały już uwagę na duże trudności w dostępie do miejsc izolacyjnych w szpitalach w Częstochowie i okolicy. Domagały się utworzenia dodatkowych miejsc izolacji w szpitalach w mieście lub subregionie, w celu zapewnienia właściwej opieki pacjentom z Covid-19. Sytuację miały poprawić nowe miejsca dla osób chorych na Covid-19 tworzone w placówce Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. PCK w Częstochowie.


EPIDEMIA

MIASTO WALCZY O POMOC

W pismach skierowanych w ostatnich dniach do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego oraz wojewody śląskiego Jarosława Wierczorka częstochowskie władze samorządowe zwracają uwagę na duże trudności w dostępie do miejsc izolacyjnych w szpitalach w Częstochowie i sąsiednich gminach. Trudności te spowodowane są dynamicznym postępem epidemii koronawirusa i trwającym równoległym jesienią sezonem infekcji. Władze Częstochowy informują ministerstwo i wojewodę o poważnych trudnościach w przyjmowaniu pacjentów w ramach Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych oraz izb przyjęć - chodzi przede wszystkim o pacjentów jeszcze niezdiagnozowanych w kierunku koronawirusa, a mających objawy sugerujące zakażenie (duszność, gorączka, utrata wchu i smaku).



Częstochowa: na budowie centrum przesiadkowego przy ul. Piłsudskiego powstaje czwarty peron

 janusz strzelczyk • 21 października



Budowa centrum przesiadkowego przy ul. Piłsudskiego w Częstochowie. Zobacz kolejne zdjęcia. Przesuwaj zdjęcia w prawo - naciśnij strzałkę lub przycisk NASTĘPNE [janusz strzelczyk](#)



Z trzech centrów przesiadkowych w Częstochowie dwa są gotowe. A właściwie dwa i pół. Są to centra przy dworcach kolejowych na Stradomiu i Rakowie i "pół" przy dworcu głównym, przy ulicy Piłsudskiego, za Konduktorownią.

Parking przy dworcu PKP Częstochowa Główna od strony ul. Piłsudskiego będzie miał 4 zadaszone perony dla autobusów, 5 miejsc postojowych dla taksówek, 10 miejsc dla **niepełnosprawnych**, 15 miejsc dla rowerów oraz 50 miejsc dla samochodów osobowych.

Budowany jest czwarty peron, wjazd na perony z ulicy Piłsudskiego. To ostatni etap tej inwestycji. W pełni gotowa jest i udostępniona część za Konduktorownią. Jest tam parking dla samochodów i rowerów.

ZOBACZCIE ZDJĘCIA

[Zobacz galerię \(36 zdjęć\)](#)

Zakończenie budowy wszystkich centrów przesiadkowych planowano na koniec czerwca tego roku. Z powodu pandemii koronawirusa niemożliwe było prowadzenie prac zgodnie z harmonogramem.

Planowanie centrów przesiadkowych zaczęło się już w 2014 roku. Już wtedy powstały wizualizacje. Prace przygotowawcze samej budowy rozpoczęły się w końcu 2018 roku.



Cała ta inwestycja, wszystkie trzy centra, ji będzie kosztować blisko 69 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej to 27,5 mln zł.

Centra mają dać możliwość szybkiej przesiadki między różnymi środkami transportu publicznymi i prywatnymi, a także poprawić funkcjonalność, dostępność komunikacyjną i estetykę otoczenia częstochowskich dworców kolejowych.

Parking przy dworcu PKP Częstochowa Główna od strony ul. Piłsudskiego będzie miał 4 zadane perony dla autobusów, 5 miejsc postojowych dla taksówek, 10 miejsc dla niepełnosprawnych, 15 miejsc dla rowerów oraz 50 miejsc dla samochodów osobowych.

Na Rakowie jeden zadany peron przystankowy dla autobusów, 4 miejsca postojowe dla taksówek, tyle samo dla osób niepełnosprawnych, parking zadany dla 15 rowerów, 30 miejsc postojowych dla samochodów osobowych. Przy każdym węźle powstanie ok. 7 km ścieżek rowerowych.

Na Stradomiu m. in. jeden zadany peron dla autobusów, parking zadany dla 15 rowerów.

WCZESTOCHOWIE.PL



Rząd chce zabrać samorządom kolejne pieniądze. Apel prezydenta Częstochowy do parlamentarzystów

SAS

21.10.2020

13:30



fot.PL

Mimo pandemii, która mocno osłabia budżety samorządów, rząd chce zabrać im kolejne pieniądze. Chodzi o przygotowywany projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym, który np. dla Częstochowy będzie oznaczać ubytek kolejnych 8,3 mln zł. Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk w liście do częstochowskich parlamentarzystów przypomina o obciążeniach wydatkowych oraz już obecnym uszczupleniu dochodów miasta. Przywołuje konstytucyjne zapisy i apeluje o powstrzymanie dalszej degradacji finansowej samorządów.

Częstochowa, a także inne samorządy, stowarzyszenia i związki samorządowe od dłuższego czasu zwracają uwagę na coraz trudniejszą sytuację finansową sektora samorządowego w Polsce. Na problemy związane ze wzrostem obciążeń wydatkowych przy jednoczesnym ograniczaniu dochodów samorządowych, nałożyły się w tym roku skutki stanu epidemii.

Jak podkreśla w liście prezydent miasta, adekwatność zasilania finansowego gmin, miast i powiatów do zakresu nałożonych na samorządy obowiązków wobec mieszkańców gwarantuje Konstytucja RP (art. 167). Te zapisy nie są jednak obecnie respektowane, tzn. coraz więcej wydatków, które powinny pokrywać środki z budżetu państwa, samorządy muszą brać na swoje barki i finansować je z sukcesywnie uszczuplanych dochodów własnych.

Sztandarowym przykładem są wydatki oświatowe, które na przestrzeni ostatnich lat rosną niewspółmiernie do zmian wysokości subwencji oświatowej. Niezależne od samorządu decyzje m.in. w postaci „rządowych” podwyżek wynagrodzeń w oświacie czy wzrostu minimalnej płacy, nie znajdują odzwierciedlenia w adekwatnym wzroście subwencji. Dlatego wydatki, jakie corocznie dodatkowo ponosi Miasto Częstochowa na edukację z własnych środków rosną bardzo szybko. W 2016 r. dopłata do subwencjonowanych zadań wyniosła 48,2 mln, w 2017 - 69,2 mln, 2018 - 90,4 mln, 2019 - 95,9 mln, a w 2020 r. przekroczy już 100 mln zł. Rosnące obciążenie budżetu miasta powoduje spadek środków przeznaczanych na inne zadania, a w najbliższym czasie może nawet spowodować problemy w bieżącym regulowaniu wynagrodzeń pracowników oświaty.

Ponadto zauważalny jest drastyczny spadek poszczególnych źródeł dochodów, którymi dysponują samorządy. Jest to nie tylko wpływ kryzysu epidemicznego, ale – przede wszystkim - rezultat zmian ustawowych (ulg i zwolnień podatkowych). Miasto Częstochowa otrzymało dotychczas w 2020 r. mniej o ponad 23 mln zł dochodów zaplanowanych z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych. Biorąc pod uwagę, że już na etapie planowania udziałów w PIT Częstochowa straciła 30 mln zł przewidywanych wcześniej na 2020 r. wpływów z tego tytułu, łączny ujemny skutek tych zmian dla dochodów miasta może wynieść w tym roku ponad 53 mln zł.

Jeśli wkrótce dokonane zostaną kolejne zmiany w ustawie o podatku dochodowym (rządowy projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym - druk sejmowy nr 642), to ubytek dla wszystkich samorządów w naszym kraju wyniesie dalsze 1,4 mld zł, co w przypadku Miasta Częstochowy będzie oznaczać brak kolejnych 8,3 mln zł w miejskim budżecie w skali roku.

- Zwiększenie obciążeń samorządu z równoczesnym obniżaniem jego dochodów własnych – decyzjami rządu i parlamentu - jest prostą drogą do spowodowania zapaści finansowej samorządów – pisze prezydent Częstochowy do parlamentarzystów. - Jeżeli strona rządowa będzie wprowadzać dalsze zmiany nie uwzględniając negatywnych skutków tych regulacji dla JST, to nastąpi dalszy proces marginalizacji samorządów.

Zdaniem **Krzysztofa Matyjaszczyka** odpowiedzią parlamentarzystów na propozycje zmian ustawowych jeszcze bardziej uszczuplające dochody samorządom i społecznościom lokalnym, powinna być alternatywna propozycja rekompensaty utraconych dochodów dla jednostek samorządu, zgodnie z obowiązującymi zapisami Konstytucji.

- Planowane nowelizacje, w tym przypadku w podatku PIT, powinny skutkować zwiększeniem udziału samorządów we wpływach z PIT, aby kwota należna samorządom nie ulegała dalszemu zmniejszaniu – wnioskuje prezydent. - Jednostki samorządu terytorialnego odpowiedzialnie podchodząc do nałożonych na nie obowiązków nie mogą zgodzić się na ciągłe uszczuplanie dochodów, które grozi brakiem możliwości realizacji obowiązkowych zadań miast, powiatów i gmin oraz zahamowaniem zaplanowanych inwestycji.

Źródło: UM Częstochowy



W miejskim szpitalu ma powstać oddział covidowy

PP

21.10.2020

11:37



fot.PL

Na polecenie wojewody śląskiego w Miejskim Szpitalu Zespolonym ma powstać 40-lóżkowy oddział dla chorych na koronawirusa. Dyrekcja placówki jest zaskoczona.

- Nikt nas o to nie pytał. Dostaliśmy takie polecenie. Nie wskazano nawet oddziału, który mamy przekształcić - mówi senator **Wojciech Konieczny**, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespolonego w Częstochowie.

Jak dodaje, najprawdopodobniej w oddział covidowy przekształcony zostanie oddział gruźlicy i chorób płuc. -

Wcześniej ubyłoby nam 30 łóżek, a teraz będzie 40, czyli w sumie 70 - zauważa senator Konieczny. - Co to oznacza? Pacjenci z innymi chorobami będą przyjmowani tylko w stanie zagrożenia życia. Wydłuży się też czas oczekiwania w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

Oddział covidowy w Miejskim Szpitalu Zespolonym ma powstać do najbliższego piątku. - Dostaliśmy takie polecenie. Robimy wszystko, żeby zdążyć na czas, choć może nastąpić niewielkie opóźnienie - informuje Konieczny.

Źródło: własne

RADIOJURA.COM.PL



Nie ma co liczyć na otwarcie miejskich basenów w najbliższej przyszłości...

21 października 2020 / 17:23



Miasto mówi "NIE" otwieraniu basenów w Częstochowie. Mimo takich możliwości, które daje rząd, magistrat stoi na stanowisku, że pływalnie w naszym mieście powinny pozostać zamknięte. Wszystkie, bez wyjątku.



Tak jest od marca tego roku i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższych miesiącach cokolwiek miało się zmienić...



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

” W związku z zaostrzającą się ciągle sytuacją epidemiczną, w tym coraz większym problemem z miejscami dla pacjentów z koronawirusem w mieście i w całym regionie, w Częstochowie baseny pozostaną zamknięte mimo furtki, jaką zostawiono dla zajęć i współzawodnictwa sportowego m. in. w szkołach i na uczelniach. Zdaniem władz miasta w sytuacji, w której liczba zakażeń stale rośnie, system zdrowotny jest na granicy wydolności a rząd zapowiada kolejne obostrzenia byłoby nieracjonalne otwieranie basenów i pływalni dla wybranych grup, tym bardziej, że przygotowanie technologiczne i epidemiologiczne basenów musiałoby potrwać kilka tygodni.



- jak dodaje rzecznik Urzędu Miasta Włodzimierz Tutaj, uruchomienie częstochowskich pływalni wiąże się z dużymi kosztami, co w sytuacji epidemii, jest dodatkowym argumentem za nieotwieraniem obiektów.

” Trzeba dodać, że biorąc po uwagę obecnie obowiązujące standardy epidemiologiczne na częstochowskich basenach, które są obiektami kameralnymi mogłyby uczestniczyć w zajęciach bardzo małe grupy osób, tu takim wąskim gardłem są m.in. szatnie. W ocenie władz miasta niezależnie od wysokich kosztów utrzymania i obsługi w stosunku do liczby potencjalnie korzystających – co także nie jest bez znaczenia – obecnie sytuacja nie daje przesłanek do otwarcia basenów. Będzie można to planować w sytuacji istotnego zmniejszenia się liczby zakażeń, oczywiście pod warunkiem, że taką możliwość dadzą dalsze decyzje rządzących.



- dodaje rzecznik magistratu.